

TADEUSZ WACŁAW BUDYNKIEWICZ ur. 1929; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Cud lubelski
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	cud lubelski

Cud lubelski

Cud był, więc myślę sobie; pójdę, zobaczę. Na Placu Katedralnym, kupę ludzi, no i taka kolejka aż do wejścia. No wszedłem do kościoła, do tego obrazu niby, no niby Matka Boska ta Cudowna, że niby płacze. Ja nic nie widziałem żeby płakała, tylko coś inne oko było. Łzy nie widziałem. No, poszedłem zaraz na 3 czy na 4 dzień, żeby zobaczyć coś, konkretnie, to widziałem, że coś jest, niby łaza jest. Ale kolega też był, co z nim pracowałem, został aresztowany, bo był na placu. Bo byli tacy UB-owcy, że z tyłu na plecach krechę dawali. Komu krechę to tych zabierali. I siedział 2 lata. Też zapomniałem jak on się nazywa, przecież kupę lat z nim pracowałem. A to pielgrzymki były, ohoho, pielgrzymki były. W tym czasie, trochę później, to taka procesja była, procesja była do Krakowskiego Przedmieścia, tu gdzie kapucyni mają, ten kościół jest. No, tutaj była procesja i z powrotem do Katedry. To wtedy łapanka była. Tu, gdzie tera deptak jest, to w tym miejscu i tu gdzie ulica Zielona na dół jedzie. Tam była komenda milicji. Komenda była i stamtąd z pałami wylecieli, to ja pamiętam. Ja tylko zdążyłem do bramy i do śmietnika się schowałem. Ale jak między czasie uciekałem, to po kolei walili. A ten pochód, ta procesja szła do Katedry. Bo tam jakieś, jakaś uroczystość była, czy coś takiego. To już nie pamiętam, co to za uroczystość była. Na Placu Katedralnym, tam rozgonili wszyscy, wszystkich. No, jednym słowem taka rozróżba była.

Data i miejsce nagrania	2005-06-06, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"